



go stąd, lecz po upadku Boulanger'a Gallifet powrócił na stanowisko, które zajmował aż do opuszczenia służby czynnej z powodu przekroczenia przepisanej granicy wieku.

Gallifet posiada w sobie coś z tej żywołowej sily wodzów kawalerskich, która nie zna przeszkody. Politykiem nigdy nie był i nie znosił politykowania w wojsku. Opinie swoje tak sam określa:

— Gdy byłem w służbie czynnej, milczałem absolutnie; sądzę, że dziś w ogóle wojsko za dużo mówi; co do mnie, jestem, jak przed trzydziestu laty, na usługi konstytucyjnej, prawa i większości.

Charakterystyczny fakt z życia generała podają gazety paryskie.

Gallifet wjeżdża do Paryża na czele brygady kawalerii, kiedy dano mu znać, że rząd chce go przenieść na emeryturę z powodu starości. Generał przyjął wiadomość najspokojniej i jechał dalej. Dopiero gdy ujrzał się na moście na Sekwanie, wspiął konia, przeskoczył przez baryerę w nurt rzeki i przebył ją wpław, poczem stanął znów na czele brygady.

Była to odpowiedź żołnierza na zarzut starości.

Naturalnie, usunięcie go ze służby czynnej odłożono wtedy na czas pewien.

Minister rolnictwa Jan Dupuy, człowiek dotąd nieznan, odznaczył się dotąd tem tylko, że był senatorem i redaktorem dziennika *Petit Parisien*.

Minister robót publicznych Piotr Baudin jakkolwiek bardzo młody, liczy bowiem zaledwie 36 lat wieku, był już w r. 1896 prezydentem rady municypalnej paryskiej, a przed dwoma laty wszedł do parlamentu. Jest socjalistą radykalnym, czerwonym i od czernego Millera i z tego tytułu uważany jest za znawcę spraw finansowych.

Minister sprawiedliwości Antoni Monis jest senatorem, a przedtem był posłem, jeszcze przedtem adwokatem prowincjonalnym, mianowicie w Cognacu. Z tego ostatniego szczebla nie należy niczego ubliżającego domyślać się o nowym ministrze, bo jest wstrzeźliwym pod każdym innym względem, a tylko w tem jest namiętnym, w czem się dotąd odznaczył tj. w żarliwości za rzyszą procesu Dreyfussa.

Minister finansów Józef Caillaux liczy lat 36. Był urzędnikiem skarbowym i profesorem skarbowości. Z przekonania jest progresistą. Zresztą nieznan.

Minister handlu, Aleksander Millerand, adwokat, dawny redaktor dziennika *Justice* potem *Petite République Française* i *Lanterne*, poseł od 1885, przeciwnik Ferrero i Boulanger'a, dobry mówca, na kongresie socjalistycznym w Saint-Mandé w r. 1897 oświadczył się za kolektywizm.

Minister marynarki Jan de Lanessan, szlachcic z Bretonii, był najpierw lekarzem okrętowym, w wojnie r. 1870 brał udział jako pieszy żołnierz, potem wykładał medycynę w Sorbonie. Znanym jest z dzieł przyrodniczych. W r. 1891 został gubernatorem Indochin, a przeszedł nim być w r. 1895. Dopiero od lat dwóch zasiada w parlamencie.

Minister kolonii Wojciech Decrais, pochodzi z Bordeaux. Był urzędnikiem, potem w r. 1885 posłem w Brukseli, w r. 1882 ambasadorem w Kwirynatu, w r. 1886 ambasadorem w dworze austriackim, a w r. 1893 u dworze angielskim.

Z dawnego gabinetu Dupuya został Delcassé minister spraw zagranicznych i Leygues minister oświaty.

### Stulecie metra i kilograma.

Obecnie mija sto lat od chwili wprowadzenia przyjętej dziś na całym niemal świecie miary: metra i kilogramu. Dnia 22 czerwca 1799 r. komisja, złożona z 26 uczonych francuskich, ukonstytuowała w Paryżu dwuletnią swą pracę nad obmyśleniem nowego systemu miary powierzchni i wagi. A praca ta była nielata. Trzeba było dokonywać kilkakrotnie jaknajdokładniejszych pomiarów pojedynczych części południka ziemskiego, którego 40-miljonową część postanowiono przyjąć za jednostkę. Jednostka ta to właśnie metr, który stał się podstawą nowego systemu noszącego nazwę metrycznego. System ten od r. 1800 obowiązywać zaczął urzędowanie w Francji.

Nowy system oddał mógł handlowi międzynarodowemu olbrzymie usługi, ujednotawiając bowiem wszystkie miary, jakich każde państwo miało pod dostatkiem. Dość powiedzieć, że w państwie niemieckim każde najmniejsze nawet państwo miało miar tych po kilka a nawet po kilkanaście. U nas w Polsce było również bardzo wiele, niektóre z nich przechowywały się po dziś dzień. Już w wewnątrznych stosunkach handlowych swała taka rozmaitość miar i wag wielkie trudności a oż dopiero w handlu międzynarodowym.

Mimo tych jawnych korzyści, państwa ociągaly się z wprowadzeniem systemu metrycznego, a to głównie z powodu zbyt wielkich kosztów, jakie to za sobą pociągnęło musiało. I tak po Francji pierwsza przyjęła system metryczny Belgia (około r. 1815), następnie Holandia (1820), Grecja (1836), Szwajcaria (1845) rzezcypolita Chilia (1848), Hiszpania i Włochy (1849, z wyjątkiem Państwa Kościelnego, które go przyjęło dopiero w r. 1861), Szwecja (1850), Dania (1852), Szwajcaria (1856) rzezcypolite Ekwador i Meksyk (1860), reszta państw południowej Ameryki (1862), z wyjątkiem Brazylii, która uskuteczniła to dopiero w r. 1875, Rumunia i Portugalia (1844), Anglia (1885), Niemcy i Austria (1868).

Tak więc sprawdzili się słowa Johna Quincy Adamsa, prezydenta Stanów Zjednoczonych, który jeszcze w r. 1827 pisał, że metr podbija świat cały i stanie się jedyną jednostką miar i wag od równika do biegunów.

## KRONIKA.

Lwów dnia 26 Czerwca.

Upraszamy szan. prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty na drugie półroczcie br. Ci, którym nie robi różnicy przystąpienie prenumeraty o kilka dni wcześniej, proszeni są, aby raczyli to uczynić już obecnie, gdy bowiem wszyscy od razu nadysyłają przedpłatę, nie trudno o omyłkę w reklamacji, nie mówiąc już o tem, iż w czasie rozpoczęcia kwartału administracja jest pracą przeciążoną.

**Zdrowie cesarza.** Jakkolwiek stan zdrowia cesarza jest zupełnie pomyślny, to jednak cesarz nie chce się jeszcze narażać na zmianę temperatury, postanowił przez kilka dni nie wychodzić z pokoju i dlatego na uroczystości wręczenia kapelusza kardynalskiego arcybiskupowi goryckiemu ks. Missis, naznaczonej na 27 bm. zastąpi cesarza arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Arcyksiążę zastąpi również cesarza na obiedzie dworskim, zapowiedzianym także na 27 bm.

**Wiadomości z dworu.** Arcey. Franciszek Ferdynand przyjmował w poniedziałek w zastępstwie cesarza kardynała Missię, tudzież kuzyna papieskiego hr. Pecci na osobnej audyencji.

**Zapiski osobiste.** Prezes Koła polskiego JE. Jaworski bawił wczoraj we Lwowie w przejeździe do Skwarzawy, gdzie spędził lato. JE. Wojciech hr. Dzieduszycki bawi chwilowo we Lwowie.

**Namiestnik Leon hr. Piniński** wyjechał w poniedziałek popołudniu ze Lwowa na dłuższy pobyt do Canterets w Pirenejach. Wróci 17 sierpnia.

**Hr. Piniński** w Krakowie zatrzyma się do wtorku w południe. Zamieszka w Grand-hotelu. Podozas pobytu jego w Krakowie przyjdę urzędowych nie będzie.

**Namiestnik hr. Pinińskiemu** wręczyli wczoraj byli jego koleży, profesorowie i docenci lwowskiego uniwersytetu, nader o zdobnie wykonane album. Na okładce widnieje ze srebra herb uniwersytetu i berła rektorskie i dziekańskie, okucia na rogach i kłamań ozdobione są herbem hr. Pinińskich i inicjałami L. P. Pierwszą kartę albumu stanowią akwarela Bejchana, przedstawiająca Leona hr. Pinińskiego w tozde profesorskiej — dalej pomieszczone są fotografie profesorów i docentów uniwersytetu lwowskiego.

**Mianowania.** Wiceprezydent sądu obwodowego rzeszowskiego Józef Homolacz i radca sądu krakowskiego dr. Teofil Warchałowski zamianowani zostali radcami apelaacyjnymi w Krakowie.

Minister skarbu zamianował między innymi: znawcą w rzeczach podatku od wódki profesora dr. Romana Wawnikiewicza z Dublan, podatku od nafty członka izby panów Augusta Gorayskiego ze Lwowa, oraz docenta politechniki lwowskiej Romana Zolozieckiego, dalej zatwierdził wybranych przez izby handlowe i przemysłowe galicyjskie kolegium znawców w rzeczach podatku od wódki, piwa, nafty, cukru: właściciela lwowskiej fabryki spirytusu Leopolda Baczewskiego, posła Czezoza z Bierzanowa, właściciela bialskiej fabryki likierów Frankla, dyrektora szkoły rolniczej dublańskiej Juliusza Frommela, posła Rosenstocka ze Siataku, posła Włodzimierza Gniewosza z Potoka Złotego, właściciela dóbr i posła Hupkę, fabrykanta ze Starych Brodów Kapelusza, dyrektora gorzeln izdebuickich Ludwika Seeling-Saulenfelsa, członka lwowskiej izby handlowej i przemysłowej Sprechera, wiceprezesa krakowskiej izby handlowej i przemysłowej Wojciecha Biechowskiego z Gorlic, tudzież nacierza Mac-Garveya z Marjanpola.

**Namiestnik zamianował kancelistę policyjnego Walentego Świądkowskiego** oficjałem policyjnym, a podoficera rachunkowego w oddziale straży wojskowo-policyjnej Józefa Kurnika kancelistą policyjnym w etacie krakowskiej dyrekcyi policyi.

**Etat sądowy.** Ministerstwo sprawiedliwości zestawilo wykaz systemizowanych w sądach I i II instancyi posad urzędowych wszelkiej kategorii, tak jak się będzie przedstawiał w dniu 1 lipca 1899. Na czele tedy 9 anstryackich sądów apelaacyjnych, a między innymi w Krakowie i we Lwowie stoją ich prezydenci, zaliczeni do trzeciej klasy rangi, obok nich wiceprezydenci w V randze, posad radców apelaacyjnych w VI randze systemizowanych jest ogółem 181, z czego w Krakowie 22, we Lwowie zaś 32, liczba systemizowanych posad sekretarzy sądowych w VIII randze wynosi we wszystkich 9 sądach apelaacyjnych 26, liczba adjuktów w IX randze bez oznaczonego miejsca urzędowania 141, liczba posad auskultantów z adjuktum 600 zł. 531, auskultantów z adjuktum 500 zł. 538, auskultantów bez adjuktum 119.

Na czele prokuratury państwa stoi w każdym z okręgów dziewięciu sądów apelaacyjnych starszy prokurator w VI randze, a w sądzie krakowskim i lwowskim oprócz nich po jednym zastępcy starszego prokuratora w VIII randze.

Systemizowani są w dziale kancelaryjnym w każdym z sądów apelaacyjnych: 1 dyrektor kancelaryi w VIII randze, we Lwowie i Krakowie po jednym starszym oficjale w VIII randze, a wreszcie we Lwowie i Krakowie 8 urzędników manipulacyjnych w XI i X randze.

W trybunałach I instancyi wogóle w Austrii systemizowanych jest razem 18 posad prezydentów sądów krajowych, 26 posad radców dworu jako prezydentów sądów okręgowych, 31 posad prezydentów sądów okręgowych w VI randze, 55 posad wiceprezydentów również w VI randze, 994 radców sądów krajowych w VII randze, 605 sekretarzy w VIII, 224 adjuktów w IX, 72 prokuratorów państwa w VII 149 wiceprokuratorów w VIII, 14 dyrektorów kancelaryi również w VIII, 76 starszych naczelników kancelaryjnych w X randze, 3 urzędników egzekutywnych w IX i 14 w X randze, 55 kancelaryjnych asystentów w XI, 96 oficjalów kancelaryjnych w IX i 1056 urzędników kancelaryjnych w X i XI randze. Oprócz tego 7 dyrektorów tabuli w VIII, 6 ich zastępców w IX i 213 urzędników prowadzących księgi gruntowe również w IX randze.

W sądach powiatowych ogółem 843 naczelników, a z nich 555 będących radcami sądów krajowych w VII randze i 288 w VIII randze, oprócz tego zaś w sądach powiatowych 2419 urzędników kancelaryjnych w X i XI randze.

**Dr. Ruber**, minister sprawiedliwości, przybył wczoraj wieczorem pociągiem Byskawicznym z Wiednia do Lwowa. Na dworcu dla powitania ministra zebrali się: namiestnik hr. Piniński, prezydent apelaacji dr. Tehorznicki, wiceprezydent Dylewski, całe gremium radców apelaacyjnych z p. Misinskim, dalej prezydenci Bauch, Zminkowski itd. jakoteż prezydent miasta dr. Małachowski, dyrektor poczt p. Seferowicz i dyrektor policyi Krzaczkowski. Gdy pociąg zajeżdżał na peron i z wagonu salonnego wysiadł ubrany w mundur dr. Ruber, namiestnik hr. Piniński powitał go kilku słowami, a po odpowiedzi p. ministra, cały orszak podążył do miasta. Dziś o godzinie 6 wieczorem daje obiad dr. Tehorznicki.

**Minister Ruber** zwiędzał w poniedziałek rano miasto w towarzystwie swego przyjaciela i kolegi z Terezyanow postu Wł. Gniewosza. Udali się powozem przez ul. Trzeciego maja, Mickiewicza na plac św. Jura, stąd koło politechniki na plac wystawy i dalej ul. Stryjską, Akademicką, koło pałacu namiestnictwa i arcybiskupstwa na wysoki Zamek. P. Gniewosz objaśnił ministrowi o szczegółach, który widoków z zamku i placu wystawowego nie mógł się dość nachwalić.

Na śniadaniu u p. namiestnika hr. Pinińskiego w poniedziałek w południe, wydanem na cześć ministra sprawiedliwości dr. Ignacego Rubera oprócz gości byli obecni: Herman hr. Loeb, prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Tehorznicki, komendujący generał komendant korpusu Ferdynand Fiedler, następcę wiceprezydent namiestnictwa Jan Lidl, wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbowej dr. Witold Korytowski, wiceprezident rady szkolnej kraj. dr. Michał Bobrzyński, wiceprezident wyższego sądu kraj. dr. Jan Dylewski, prezydent sądu krajowego dr. Edward Bauch, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, radca sekcycji ministerstwa sprawiedliwości dr. Albert Roesch, radca dworu i profesor uniwersytetu dr. Leonard Piętaś, radca dworu i dyrektor policyi Władysław Krzaczkowski, radca dworu i starszy prokurator państwa Filip Woronicki, radca dworu Gustaw Mautliner, radca dworu i prokurator skarbu dr. Wiktor Korn, starosta Wacław Zaleski, poseł do rady państwa i prokurator izby adwokackiej dr. Władysław Dulęba, radca budownictwa Franciszek Skowron.

**Żadne wyobrażenia** o kraju naszym wyrobiły nam we Wiedniu tegocześnie sfery lwowskie. Naoezni świadkowie dzisiejszej uroczystości przedstawiania się urzędników sądowych ministrowi Ruberowi opowiadają, iż gdy przyszła kolej na prokuratora państwa i prezydent dr. Tehorznicki przedstawił p. Heydera, minister usmiechnął się i rzekł: *Ich b dawre Sie* — i dodawszy zapewnienie, że będzie miał jeszcze sposobność z nim obszerniej pomówić — przeszedł do innych.

**Wypadek marszałka krajowego.** W noc z niedzieli na poniedziałek powracal marszałek hr. Badeni z Radziechowa powozem do stacyi kolejowej w Krasnem, aby pojechać do Lwowa. W drodze, półtora mili od Krasnego, konie się sploszyły i wyrzuciły powóz, a hr. Badeni wypadł tak fatalnie, że zniatł sobie lewą nogę poniżej kolana. Wśród okropnych cierpień przejechał dalszą drogę powozem do Krasnego, a następnie koleją do Lwowa. Na dworcu oczekiwali go świadkowie już o niesiożęciu małżonka. W poniedziałek rano dr. Schramm nogę obandałował. Złamanie nie jest niebezpieczne, a hr. Badeni zachowuje zupełną przytomność umysłu.

Pierwszej pomocy udzielił marszałkowi podczas jazdy kolejowej dr. Zaorski z Buska i dr. M. Soltysik asystent prof. dra Merczyńskiego ze Lwowa.

**Egzamin rządowy** z rachunkowości ogólnej, państwowej i kupieckiej, złożyli we Lwowie w namiestnictwie pp. Zdzisław Chmielewski z Brodów, Stanisław Niewiarowski z Jarosławia, Kazimierz Polński ze Lwowa i N. Chudkiewicz ze Lwowa.

**Wybór uzupełniający** jednego członka rady powiatowej przemyskiej z grupy gmin wiejskich rozpisano namiestnictwem na 24 sierpnia.

**Wybór prezydym rady m. Lwowa**, o którym utrzymywano, że odbędzie się dopiero w środę 28 bm., naznaczonej został już w wtorek 27 bm. godz. 6 wieczorem. Członkowie rady pamiętają przytem powinni, że kto by z nich na tem posiedzeniu się nie zjawił, albo przed dokonaniem wyboru sałę opuścił bez poprzedniego umotywowania tego kroku, w myśl § 26 ordynaryi wyborczej traci eo ipso swój mandat i przed upływem trzech lat nie wolno mu potem do rady miejskiej kandydować.

**Lwowska szkoła kadecka.** Cesarz wydał już 8 b. m. postanowienie, mocą którego definitywnie zostanie w jesieni zorganizowana we Lwowie kadecka szkoła, która będzie 16 z rządu w Austrii i będzie kształciła tylko oficerów piechoty.

**Pociągi spacerowe** do Brzuchowic, Janowa i Zimnej Wody były i wczoraj przepelnione. Najlepiej udał się festyn w Brzuchowicach, na którym jawily się tysiące osób. O godz. 9 powrócili wycieczkowcy z Brzuchowic przy udziale muzyki

**Powozem we Lwowie** można jeździć tylko po ulicach, Wysoki Zamek jest zazwyczaj dla powozów zamknięty i tylko jest jedna droga przez plac wystawowy i Wulkę dla milej przejażdżki. Obecnie przybędzie miastu siedmiokilometrowa droga przez szpilki las brzuchowicki będzie ta ostatnia jedyną z najpiękniejszych dróg do przejażdżki powozem — a że budową tej drogi, która obecnie jest już szutrowana, zajmował się p. Michalski, więc serdeczna wdzięczność będzie mu się za to należała.

**Pierwsze wycięgi** cyklistów w tym sezonie rozegrały się w niedzielę popołudniu przy współudziale licznie zebranych widzów na lwowskim torze za placem powystawowym. Pogoda im sprzyjała. Z zapowiedzianych osmii biegów sześć tylko przyszło do skutku, dwa zaś dla braku współzawodników musiały odpaść. Wynik jest następujący:

1) Bieg nowicuzów na rowerach, meta 1.000 m. otwary dla tych, którzy nigdy jeżdżąc nie brali udziału w publicznych wycięgach na torze. Pierwszy przybył p. Witoldowicz (wielki medal srebrny) drugi p. Alfred (mały medal srebrny) trzeci p. Helios (medal bronzowy).

2) Bieg na tandemach, meta 5.000 m. Pierwszą nagrodę 30 koron otrzymali pp. Krupski i Zgoda.

3) Bieg na rowerach starszych cyklistów, w wieku ponad 34 lat z meta 3.000 m. odpadł dla braku uczestników.

4) Bieg główny na rowerach z meta 10.000 metrow. Pierwszą nagrodę 30 koron zdobył p. Krupski drugą 20 koron p. Wieniawski.

5) Bieg zachęty na rowerach z meta 2.000 m. dla tych, którzy nie zdobyli jeszcze nigdy pierwszej nagrody. Pierwszy przyjechał p. Alfred (wielki medal srebrny), drugi p. Witoldowicz (mały medal srebrny), trzeci Helios (medal bronzowy).

6) Bieg z wyrównaniem na tandemach z meta 1.609 m. Pierwszą nagrodę 25 koron otrzymali pp. Piłz i Pagat, drugą 15 koron pp. Krupski i Zgoda.

7) W „konkursie grup o dośrognięciu“ pierwszy przybył p. Wieniawski, drugi p. Krupski.

Ostatni wycięg pocieszenia na rowerach z meta 2.000 m. odpadł dla braku współzawodników.

Utopił się w niedzielę w stawku ceglani lwowskiej na ul. Zielonej maleńki Tadzio Gergowicz, syn tamecznego maszynisty.

**Rabunek.** Dwunastoletni Josel Gutstein, niejednokrotnie karany już za kradzieże, dobrałszy sobie kilku „zdolnych“ kolegów, napadł w niedzielę w biały dzień we Lwowie na sześciolletnią Jettę Burkerównę biegnącą po ul. Szpitalnej i zakneblowała sży jej usteczka obdarł ją prawie do naga, poczem z towarzyszami umknął. Wyśledzony przez ajenta policyjnego w godzinę później znalazł się już w aresztach policyjnych ale sam bez „pomocników“ których wydać nie chce.

**Zabójstwo w koszarach.** W sobotę wieczorem około godz. 7 we Lwowie na ul. ss. Piotra i Pawła, prowadzącej z Lyczakowa na cmentarz, w jednym z trzech domów najętych na koszarę 19 pułku obrony krajowej, młodzieńki podoficownik Krziż strzelał z rewolwera do wróbi. Dwa naboje wystrzelił, o trzecim zaś który pozostał w lufie zapomnial.

Z balkonu wrócił z rewolwerm do swego mieszkania na pierwszym piętrze, a za chwilę stamtąd dał się słyszeć nowy huk wystrzału. Z pobliskich pokoi wybiegli koleży i podwładni podpor. Krziża, a gdy się znaleźli w jego pokoju spostrzegli taki widok: Na ziemi wila się w przedśmiertnych konwulsjach kobieta, a o stół oparty z będnem i przerażeniem oczyma, z dymiącym się jeszcze rewolwerm w ręku stał Krziż. Na stole stał talerz poziomek, widocznie dopiero co ułożonych.

Kobieta, która w godzinę później skonała, była żona rachunkowego podoficera tego samego pułku, Rymarskiego, którego mieszkanie leży na drugim piętrze tego samego domu. Ponieważ przed jej śmiercią nie można było jeszcze sporządzić protokołu urzędowego, więc nie jest rzeczą stwierdzoną, czy istotnie, tak jak to utrzymują ci, co jej w pierwszej chwili po wypadku udzielali pomocy, powiedziała wskazując na porucznika Krziża: „on temu nie winien“.

Przed komisją, która się wkrótce na miejscu zabójstwa zjawiała, zeznał podporucznik Krziż, który pełnił obowiązki w kancelaryi pułkowej a o podwładnych cieszył się powszechną i głęboką sympatją, że około 6 wieczorem wrócił z t. zw. menaży pułkowej do domu i zajął się czytaniem brosi. Strzelał na balkonie, a o jednym naboju, pozostawionym w lufie zapomnial. Wróciwszy do mieszkania spostrzegł Rymarską, która mu przyniosła talerz poziomek.

Zaczął rozmowę z nią o podziękii za uprzejmość, a po kilku słowach najzupełniej przypadkowo niezręcznym jakimś ruchem spuścił kurek rewolwera, który wypalił. Najstraszniejszą w świecie fatalność chłopa, że strzał był celnym i to tak okropnie, że Rymarska ugodzona w samo serce upadła na ziemię. Krziż w najwyższym przerażeniu postrzelał, nie mogąc się utrzymać na nogach, oparł się o stół i tak go zastali ci, co pierwszy po wypadku do mieszkania jego weszli.

Zeznania to, jakkolwiek zdaje się być zupełnie prawdopodobnem, nie może być bez zastrzeżeń przyjęte przez władze, gdyż niestety komplikuje rzecz fakt, iż Rymarska była żoną i rada usmiechała się do młodych oficerów. Z Krziżem mianowicie często rozmawiała i wogóle zdawało się, że zna się z nim bliżej.

Jakiego rodzaju była ta znajomość i czy sprzeciwi prowadzone nieraz przez oboje, były rzeczą poważną, czy tylko zwykłym przekonaniem się dwójki młodych — to trudno już obecnie sprawdzić i dlatego nieszcześliwy wypadek młodego oficera nazwać trzeba skomplikowanym.

W niedzielę zabrano zwłoki Rymarskiej z mieszkania Krziża, jego zaś uwięziono, zawiadomwszy o tem zająso matkę i siostry, które mieszkają w Wiedniu.

**„Oświata Ludowa“.** Walne zgromadzenie swoje miało towarzystwo to we Lwowie w

niedzielę po południu w sali kasyna miejskiego pod przewodnictwem prezesa p. Hirschberga. Sprawozdanie finansowe i z działalności towarzystwa, której najżywoćniejszym dowodem był szereg odczytów, popularnych wygłoszonych przez członków towarzystwa a mających na celu roświecenie pojęć ludu, przyjęto do wiadomości. Uchwalono wniosek prof. Palmsteina, mający na celu wydanie katechizmu higieny i zagadnień społecznych, wybrano komisję, która by się tem zajęła i wynalazła fundusze na pokrycie kosztów tego wydawnictwa, a zarazem uchwalono wniosek p. Galeckiego, który żądał, aby towarzystwo przyszło z pomocą szkołom dla analfabetów. Natomiast drugi wniosek prof. Palmsteina, odnoszący się do zakładania podobnych szkół przez towarzystwo upadł głównie dlatego, iż towarzystwo nie rozporządza odpowiednimi funduszami. Prezesem towarzystwa wybrany został ponownie p. Hirschberg.

Mimo ustawy o odroczeniu niedzielnym co niedzieli koniec ul. Karola Ludwika we Lwowie, Kazimierzowska i plac Krakowski tak są zapelnione ruchomymi a hałaśliwymi handlami żydowskimi, że ani po chodniku, ani nawet po ulicy poprosu przejść niepodobna i jeżeli nie na mocy ustawy o spoczynku niedzielnym, to przynajmniej na mocy przepisów policyjnych powinnyby ktoś czy to magistrat czy policya umożliwić przedchodniom przeprawę przez te okolice. Zdaje się, że na niedzieli ściągają się tam cały drobny handel żydowski z całego Lwowa

wylewy rzek Z Rymanowa donoszą, iż tam przez piątek i sobotę zszalała nawałnica, wskutek której rzeczka Taba wystąpiła z brzegów i zalała pola i pobliskie chaty. Zasiwy w Posadzie Dolnej woda zniszczyła. Źródła mineralne i zakład kąpielowy, oddzielone od Taby przez kilku laty postawionym wałem, nie ucierpiały wcale, ale szkody w okolicy są bardzo znaczne.

Posąg z różnych fundacyi losowano w obecności komisji, złożonej z przedstawicieli rządu i miasta, we Lwowie w sobotę rano na Zofijowcu. Posag z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej 34 zł. wygrała 17 letnia Paulina Komarnicka, z fundacyi hr. Łodzia Ponickiego 300 zł. 12 letnia Marya Moczorówna z zakładu pod wezw. św. Kazimierza i z fundacyi Karola Soboty 157 zł. 60 ct. 13 letnia Marya Edgensonówna również z zakładu pod wezw. św. Kazimierza.

**Fanatyzm żydowski.** Dwie opowieści kursują po Lwowie o znieważeniu przez żydów księży pełniących funkcje duchowne. Wedle jednej na ul. Alembekowskiej żydzi mieli wylać z okien kotłóg z tamtejszych domów pomyje na księdza, idącego z Przenajświętszym Sakramentem. Żydzi mieli się nazywać Steinbachami i mieszkać w domu l. 16. Otóż o takim fakcie żadnej wiadomości policya lwowska nie ma, a Steinbachów którzyby mieszkali na ul. Alembekowskiej nie zna.

Druga opowieść o fanatyzmie żydowskim jest o tyle prawdziwą, że na ul. Szpitalnej między osoby, stanowiące kondukt pogrzebowy katolicki, padły kamienie z okien jednego z domów, ale ponieważ policya nie ma dotychczas żadnych śladów sprawcy czy sprawców, nie może więc stwierdzić motywów tego wypadku, ani bliższych jego szczegółów.

Ogień zniszczył na Pasiekach pod Lwowem całą zagrodę tj. chatę i budynek gospodarskie Józefa Pasieka. Pożar zlokalizowała straż pożarna lwowska pod powództwem p. Blotowskiego.

Niebezpiecznym punktem na torze lwowskiego tramwaju elektrycznego jest skręt z ul. Czarnieckiej na Lyczaków. Z całego toru tam najożęcej zdarzają się wykołnienia wołów. W sobotę po godz. 8 wieczorem wysokozył tam z szyn wóz nr. 6.

**Wodociągi we Lwowie.** Rury wodociągowe sprowadza się do Lwowa w części też z fabryki sanockiej. Każdą rurę, zanim ją miasto przyjmie za swoją, osoba komisya bada o do dobrotę. Otóż rury, dostarczone przez fabrykę sanocką, nie wytrzymały prób i zamiast sanoczek zgodzono się używać wyłącznie rur witkowieckich. Oprócz tego, gdy rury ułożą się w wykopie ulicznym, trzeba jedną z drugą spojzić. Te spojenia również poddaje się próbie. Jak dotychczas żadna próba nie dała pomyślnego rezultatu i dlatego dotąd ani najmniejszego nawet kawalka wykopów nie można było przysypać.

**Defraudacya żydowska.** Geldowy agent ze Lwowa niejaki Frenkel zdefraudował miał, jak mówi pogłoska około 20,000 zł.

Do towarzystwa weteranów wojskowych na członka zgłosił się nieprezydent sądu apelaacyjnego dr. Miszecz Tehorznicki, jak domiesiono, lecz wiceprezydent dyrekcyi skarbowej dr. Korytowski.

Drugi zjazd dziennikarzy słowiańskich. Pełny komitet II zjazdu dziennikarzy słowiańskich miał w poniedziałek posiedzenie w Krakowie pod przewodnictwem p. M. Chylińskiego, który oznajmił, że jak w pierwszym tak i w obecnym zjeździe w Krakowie wezmą udział tylko dziennikarze słowiańscy z Austrji-Węgier. Dr. Beauprę przedstawił imieniem komisji programowy szereg wniosków co do referatów, między którymi wymienił referaty zapowiedziane przez dziennikarzy czeskich, a mianowicie p. Prokopa Gregra w sprawie utworzenia biura korespondencyjnego i Howorki w sprawie utworzenia związku dziennikarzy słowiańskich z Austrii. Po obszerniej dyskusyi powierzono referat o zadaniach i celach prasy słowiańskiej w Austrii dr. Beauprému. Referentem sprawy utworzenia organu dla spraw słowiańskich, w języku francuskim lub niemieckim, wybrano dra Augusta Sokolowskiego.

Sprawy informowania prasy zagranicznej o stosunkach słowiańskich referować będzie ksiądz redaktor Ledóchowski. Dyrektorem teatru p. Kotarbiński przyrzekł dać podczas zjazdu uroczyste przedstawienie.

Do komitetu ścisłego wybrani prof. Sokolowski, ks. Ledóchowski, prof. Zdziechowski i prof. W. L. Jaworski.

W końcu uproszono ks. kan. Flisa, aby poczynił kroki przygotowawcze do urzędowania strony gospodarskiej zjazdu.

Następne posiedzenie komitetu we czwartek 29 bm. o godzinie 11 przed południem w salach koła literacko-artystycznego.

Egzamin dojrzałości w II (ruskiem) gimnazjum przemyskim przed przewodnictwem inspektora kraj. p. J. Lewickiego odbył się w dniach od 17 do 24 czerwca br. Egzamin zdał Roman Berezynski (ekstern), Nazar Bluj (z odzn.), Jan Boryto, Aleksander Ciuk (z odzn.), Włodzimierz Dub, Leoncyusz Dziubiński, Grzegorz Fedyński, Włodzimierz Hurkiewicz, Grzegorz Iwanowski, Jan Iwański, Piotr Karmański, Michał Karpiak, Jan Kobylecki, Aleksy Kotys, Roman Łysiak, Roman Olszański, Emanuel Pawluk, Teodor Pich, Julian Prystasz, Aleksander Rejnarowicz, Michał Lerenko, Kornel Stryjski, Michał Sztajcer, Aleksander Tysowski, Michał Zurawiecki, na rok jeden reprobowano 1 ucznia, do egzaminu poprawczego po feriach pozwolono przystąpić 3 abiturientom.

Rogaty na Wiśle odbyły się w niedzielę urzędowo przez oddział wioślarski „Sokół”. Biegów było trzy, wszystkie na metę 2000 m. a to 1000 m. pod wodą i 1000 m. z wodą. W biegu pierwszym przybył na t. zw. „skulach” pierwszy w Moczydłowski, w drugim biegu na podwójnych „skulach” p. Porębski, w trzecim na czterowiosłowcu p. Zell.

Wyścig kolarski na 100 km. odbył się w Krakowie, a zaczął o 6 rano. Do startu stanęło kilkunastu najlepszych cyklistów miejscowych, oraz kilku czeskich i warszawskich. Czas przebiecia drogi 100 km. oznaczono na 4 godziny 3 minuty i 5 sekund. Jako nagrodę wyznaczono kosztowny medal i puchar srebrny. Pomimo sprzyjającej pogody nikt ze współzawodników nie przybył w oznaczonym czasie.

Dopiero o godz. 11 min. 14 i sek. 45 przybył pierwszy p. Włodzimierz Bauer, który drogą z Krakowa do Chelmka i z powrotem przebył w 4 godziny 22 min. i 45 sek. O godzinie 12 w południe przybył jako drugi p. Stanisław Szopiński. Reszta nadszła znacznie później. Startowi przysparzała się liczna publiczność. W towarzystwie kilkunastu Czechów, przybyłych umyślnie na wyścigi z rowerami, były także panie czeskie, mianowicie Szepliczka, Kablova i Stejskalowa.

Zbawca w niebezpieczeństwie życia. W Krakowie murarz Fabula, przywiązawszy sobie kamień w szyi skończył do Wisły w zamiarze samobójczym. Jan Łabaja dozorca arestów policyjnych wyciągnął go z wody, lecz przy tem tak się przeziębził, że zapadł na zapalenie płuc. Stan Łabajy jest groźny. Fabula nie poniósł żadnego szwanku na zdrowiu.

Demonstracja socjalnych demokratów. W Wiedniu w niedzielę urządzili socjali dem. robotnicy Niemcy i Czesi kilka wielkich zgromadzeń, na których pouchwalały protesty przeciw uchwalonej przez sejm dolnoaustriacki reformie wiedeńskiej ordynacji wyborczej i przeciw ugodzie z Węgrami. Przebieg zgromadzeń był zupełnie spokojny. Podczas powrotu uczestników tych zebrań do domu aresztowano dwie osoby za demonstracyjne okrzyki.

Z rewizją do pieszego pułku nr. 104 stojącego załogą w Kamienicy (Chemnitz) przybyła tam w niedzielę deputacja przemyskiego pułku pieszego nr. 45.

Arcebisop praski ks. kardynał hr. Schoenborn umarł w niedzielę rano w Falknowie, gdzie się zatrzymał podczas dokonywanego od kilku dni przez się objazdu swojej diecezji. Jeszcze w sobotę wydał lekarz bilet, który stwierdzał, że ks. kardynał, jakkolwiek chory, przepędził noc spokojnie i że ogólny stan jego zdrowia polepszył się. Dopiero w sobotę zapalenie płuc, na które zapadł ks. kardynał, przybrało niebezpieczny charakter, a że ks. kardynał był już w podeszłym wieku, więc nie miał się do przetrwania choroby. O śmierci kardynała już cesarza wiadomiono.

Kapitał praska poczyniła już wszelkie przygotowania na pogrzeb kardynała Schoenborna. Zwłoki jego zabalsamowano i wystawiono na katafalku w kościele na zamku falknowskim. We wtorek odbędzie się w Falknowie uroczystość pokopania zwłok, która na stopnie przetransportowane zostaną do Pragi, gdzie pogrzeb wiścisły odbędzie się w piątek.

Ks. kardynał liczył lat 55. W Bernie morawskim w poniedziałek jeszcze nie w wszystkich fabrykach roboty podjęto. W połowie robotnicy żądają podwyższenia płacy o 20 proc. Prawdopodobnie we wtorek wszędzie już zostanie praca podjęta.

Miasto Igławy, które w sobotę obchodziło jubileusz 1100 lat swego istnienia i które z tego powodu wysłało do cesarza telegram z wyrazami hołdu, przesłał cesarz na ręce rady miejskiej telegram z bardzo łaskawymi słowami odpowiedzi. Dlaświetlenia jubileuszu przeciągnął przez miasto w niedzielę wspaniały pochód, w którym wzięło udział 2000 uczestników. Cała ludność miasta witała pochód nader życzliwie, a w obecności arcyks. Rajnera nastąpiła inauguracja krajowej uroczystości strzeleckiej. Popołudniu dawał arcyksiążę obiady, na który zaprosił wybitniejszych Igławian.

Nowym kardynałem kreowanym na konsystorzu 19 bm. a po za obremem Rzymu mieszkającym, wiezie odznaki ich godności ablegat papieski, z rządu młodszych prałatów rzymskich wybierany, który sobie przybiera towarzysza księdza, a z nimi razem jedzie jeden z gwardzystów papieskich, członek arystokracji. Piasek purpuru do Gorycy ma zawieszony kardynałowi Missi wnuć brata Ojca św. hr. Kamil Pecci. Raz jeden delegatem papieskim był Polak, ks. prałat Meszcyński, który wysłany był do ks. kardynała Duna jowskiego. Ks. prałat Grabiński, posyłany swego czasu jako ablegat do kardynała arcebisupa w Bourges, nie jest Polakiem, ale Włochem, chociaż dziać jego był generałem w legionach polskich we Włoszech.

Jubiteusz Klementyny Hofmanowej. Pańskie towarzystwo dam polskich na czele którego stoja panie Seweryna Duchńska i Amelia Józefowa Gałęzowska, postanowiło uczcić stuletni jubileusz Klementyny z Tafińskiej Hofmanowej ofiarowaniem czterech księżeczek kasy oszczędności, na sumę 25 fr. każda najlepszym uczniomom szkółki polskiej w paryskim zakładzie św. Kazimierza i

tyluż najlepszym uczniom szkoły polskiej na przedmieściu paryskim Batignolle.

Nowe powieści Zoli. Paryski dziennik „Aurore” drukuje powieści Emila Zoli pt. „Płodność” napisaną w Anglii. Zola rozpoczął nią nową serję, która złożona będzie z tej i jeszcze z trzech powieści, zatytułowanych: „Praca”, „Prawda”, „Sprawiedliwość”. Serja ta ma być, jak sam się wyraża, testamentem literackim Zoli.

„Wielki” oszust. Z Kolonii przyszła wiadomość, że w szwajcarskim mieście Fryburgu schwymano jednego ze znaczniejszych „międzynarodowych” oszustów, niejakiego Józefa Chonerta, z zawodu buchaltera, który we wszystkich prawie większych miastach europejskich popełniał oszustwa, a w ostatnich czasach w Braille wyłudził od firmy „Jaszek i Spółka” będącej w spółce z wiedeńskim Laenderbankiem czek na 150.000 franków.

Abonent z musu. W ostatnich kilku tygodniach policja neapolitańska zarządziła obławę na szulerów, oddających się karciarstwu w różnych podręcznych szuleriach. Jeden z takich domów gry urządzono we wspaniałej galerii Umberto, będącej ozdobą miasta. Agenci policyjni użli fortelu, aby przylapać graczy na gorącym uczynku. Dwóch policyantów, przebrzebanych za zapalaczy latarni gazowych, przystawilo drabinę i wybiwszy okna, wtargnęli do lokalu, gdzie zastali około 40 graczy ze sfer wykwalifikowanych, zgrupowanych koło rulety. Graoże, zaskoczeni niespodziewanie, rzucili ku drzwiom, ale na schodach zastali już urzędnika policyjnego, który spisał protokół skonfiskował parę tysięcy lir i przybył do gry, uciekając przed policyją. Schronili się do sąsiedniego lokalu redakcji tygodnika „Sport” gdzie, nie mogąc inaczey usprawiedliwić, swej obecności, gremialnie zaabonowali gazetę.

W wyższym zakładzie naukowym i wychowawczym p. Ameli d'Endlowej we Lwowie w tych dniach uroczystość zakończono rok szkolny. Popis uczenia, uroczajocoy deklaracyami, udatną grą na fortepijanie i dziarskim śpiewem, zrobił na słuchaczach bardzo korzystne wrażenie. Można było z niego poznać umiejętne rozwijanie młodziutkich umysłów, połączone z gruntowną nauką i wychowaniem w duchu moralnym, religijnym i narodowym.

Wystawa prac uczenia zainteresowała żywo zwiedzających. Wystawa objęła znaczną liczbę robót, począwszy od praktycznych prób szenia do ozdobnych haftów. Rysunki i malowidła zwracały uwagę gustownem i starannem wykonaniem. Po skończonym popisie przemówiła do dzieci obecna na uroczystości pani Longchampsowa, dyrektorka szkoły pod wezw. św. Anny i członek rady szkolnej, zachęcając uczenie do dalszej pracy i do wdzięczności dla przełożonej i grona nauczycielskiego. Następnie katecheta ks. Jurkiewicz, rozdając świadectwa póżegnał dzieci w serdecznych słowach, poczem rodzice wyrazili przełożonej i gronu nauczycielskiemu podziękowanie w uznaniu gorliwej i sumiennej pracy.

Krajowe towarzystwo chowu drobiu, gołębi i krolików powstało właśnie we Lwowie, a statuty naminiętwo już zatwierdziło. Celem towarzystwa jest podnieść hodowlę drobiu, dosyć u nas zaniedbaną, a która gdy się ją umiejętnie prowadzi, może być bardzo zyskowną, tak jak to bywa w krajach innych. To też założyciele towarzystwa powołując się na myśl starad się będą umożliwić członkom swoim nabywanie rozpiodników rasowych i pośredniczyć w zbywaniu doehowku. Na pierwsze walne zgromadzenie towarzystwa zbiera się członkowie 2 lipca br., aby ukonstytuować zarząd towarzystwa. Zgromadzenie to będzie również zastanawiało się nad urzadzaniem wystawy drobiu, gołębi, krolików itd., która przetrze na jesień na placu powystawowym we Lwowie. Do tej chwili liczy towarzystwo już do 100 członków ze Lwowa i z prowincyi, a jest nadzieja, iż wobec konkretnych celów, jakie sobie założono i wielkiej użyteczności towarzystwa, liczba ta wzrosnie niebawem w dwójnasób. Członkiem może być każdy hodowca, opłacający na rzecz towarzystwa wstępnę 1 zł. i wkładkę roczną 3 zł. Zgłoszenia przyjmuje p. A. Przyłipski, ulica Jagiellońska 17 we Lwowie.

Popis uczniów szkoły muzycznej Karola Mikulego zapowiedziany jest na 27, 28, 30 czerwca s. 1 lipca po południu w godzinach od 3 do 7 w sali Domu Narodowego we Lwowie.

„Alhambra” mały teatrzyk ogródkowy lwowski na Lyczakowie przedstawił w niedzielę znaną już Lwowowi farsę niemiecką „Na cel dobroczynny”. Przedstawienie powiodło się zarówno pod względem finansowym jak i pod względem artystycznym bardzo dobrze. Role były obsadzone odpowiednio, a na szczyry poklask zasłużyła sobie pani Zenowiczowa (p. Halski, na uznanie zaś panna Lubiczówna, której talencik rokuje piękne nadzieje, tudzież p. Stawiński. Cały ensemble był zresztą odpowiednio zgrany. Na wtorek zapowiada dyrektora „Trójkę haltajską”.

Z teatru. W niedzielę na lwowskiej scenie teatru hr. Skarbka powtórzono „Hamleta” z p. Ładnowskim w roli tytułowej. Widzów spotkała niespodzianka, bo w zastępstwie pani Stachowiczowej, która z powodu niedyspozycyi nie mogła wziąć udziału w przedstawieniu, rolę Ofelii odegrała panna Należowska. Nie mogła oczywiście dotrwać pani Stachowiczowej, która wybornie odwarza tę rolę, ale dzięki zewnętrzny swym warunkom do ról bohaterkich, wywiązała się z zadania bez wstydu a zasłużyła w każdym razie na uznanie za gotowość z jaką się tak trudnego zastępstwa podjęła.

Repertuar teatralny. We wtorek 27 czerwca „Koniec Sodomy” sztuka w 5 akt. Sudermans. Ostatni i pożegnalny występ Bolesława Ładnowskiego.

We środę 28 czerwca przedstawienia nie będzie.

We czwartek 29 czerwca „Chory z urojenia” kom. w 3 akt. Moliera i „Kontrolor wagonów sypialnych”.

Kalendarz. We wtorek 27 czerwca Władysława — Amosa Pr. We środę 28 czerwca Leona Pap. — Tychona.

### Niemieckie rady dla Polaków.

Lwów d. 26 czerwca.

Onegdaj już zaznaczyliśmy, iż broszury „Die Polen und die Mission des Polencub im oesterr. Reichsrathe” pisał chyba tego rodzaju Polak, którego kolebka stała bądź na Stradomiu w Krakowie bądź na Zarwaniu we Lwowie. Obecnie N. fr. Presse znalazła podobnego „wybitnego polskiego męża stanu” który jej swe uwagi nad wspomnianą broszurą wyłuszczył.

Nie przytaczalibyśmy owych wywodów, gdyby nie robiły one wrażenia, iż niemieccy opozycyoniści bądź co bądź postanowili rozbić prawie przez odciągnięcie od niej Polaków. Jest to zakus, od dawna przez Słowo Polskie protegowany.

Wspomniany „wybitny polski mąż stanu” oświadczył miał tedy jednemu z redaktorów N. fr. Presse, iż z kierunkiem owej broszury zupełnie się zgadza i że Polacy powinni w dobrze zrozumianym interesie Galicyi opuścić Czechów a połączyć się z Niemcami. Bo i cóż za wspólne cele — woła on — łączą Polaków z Czechami?

„My Polacy — mówił rzekomo polski mąż stanu — musimy się trzymać idei autonomii, podczas gdy Czesi dążą do federalizmu, któryby w Austrii i dziesięciu lat nie wytrzymał. Było błędem Koła polskiego, iż do solidarności słowiańskiej się przyznało, zamiast utrzymać swe niezależne dawniej stanowisko. Koło polskie poszło poniekąd dalej stwierdzając ową solidarność słowiańską w projekcie adresu do tronu, żądaniem przywrócenia „historycznych praw sejmów”.

Tu ów informator Neue fr. Presse a rzekomo „wybitny polski mąż stanu” zdradza, iż wecale polskim nie jest — zapytuje bowiem jakie to „historyczne prawa” ma sejm galicyjski, czy uchwalenie życzeń rządu, czy też dawne polskie liberum veto.

Dalej wywodzi ów informator wiedeńskiego organu gieldowego, iż jeśli w ostatnich czasach stosunki polsko-niemieckie się popsuły, to tylko z winy Polaków, gdyż jedenek ci napowrót pazyjeli za program Los von Czechen i zniesienie „nie dających się przeprowadzić a tem samem nierozsądnych rozporządzeń językowych”, dla których nie mają powodu się entuzjasmować, to dobre stosunki niemiecko-polskie zostały przywrócone i Polacy odzyskaliby na powrót swoją niezawisłość.

Oczyta się to wszystko tak, jakby ze Słowa Polskiego przedumaczone zostało na niemieckie dla umieszczenia w N. fr. Presse Wątpimy, aby rada tego organu, udzielona Polakom „dla ich dobra” mogła choćby tylko zbalać opinię naszego społeczeństwa a cóż dopiero jego kierowników popchnąć na błędne drogi.

### SYTUACJA.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

Budapeszt 24 czerwca.

Sejm węgierski zakończył dziś rozprawę ogólną nad projektem ugody z Austrią. Przed zamknięciem dyskusyi, zabrał głos jeszcze raz prezydent ministrów Szell i polemiczował z nowcami opozycyjnymi. Wyraził nadzieję, że i parlament austriacki nie odmówi ratyfikacji rozporządzeniem, wydanym co do ugody na podstawie paragrafu czternastego, albowiem ugoda leży bardziej w interesie Austrii niż Węgier. Nadto wyraził zadowolenie z faktu, że nareszcie po niepewności nastąpi uchwalenie się stosunków. W końcu zapowiedział, że rząd bez osobnych nawoływań go do tego znacznie wypracować autonomizną taryfę cełną. Głosowanie odcroczono do poniedziałku.

Budapeszt 26 czerwca.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejm rządu wniósł projekt ustawy o umowie z bankiem austro-węgierskim, dalej o dodatkach do podatków od piwa i spirytusu.

### Telegramy i telefonematy

Bukareszt 24 czerwca

Otwarto dziś nadzwyczajną sesję parlamentu mową tronową, która z ubolewaniem stwierdza, że zbory ucierpiały wielce wskutek klęsk elementarnych, zapowiada, że rząd popieszy z energiczną pomocą rolnikom i wyraża nadzieję utrzymania pokoju, którego nie miała rekojmia jest konferencya międzynarodowa w Hadze.

Rzym 26 czerwca.

W dniu wczorajszym kardynał Macchi sekretarz kongregacyi brewów wreczył w swej kaplicy prywatnej palusz ks. arcybiskupowi Kulowskiemu.

Paryż 24 czerwca.

Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau wystosował do prefektów cyrkularz,

w którym powiada między innemi: „Ministerstwo ukonstytuowało się na zasadzie porządku dziennego, przyjętego na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 12 czerwca. Działem, które rząd obejmuje jest obrona rzeczypospolitej z wykluczeniem wszelkiego ducha partyjnego. To wystarczy, aby panu wskazać kierunek postępowania. Jesteś pan obowiązany zawiadomić mnie o każdym fakcie naruszenia przez kogokolwiek konstytucyi lub porządku, a w razie koniecznej potrzeby jest pańskim obowiązkiem działać szybko pod własną odpowiedzialnością.”

Paryż 24 czerwca.

Generał Roget wyznaczony został na komendanta 28 brygady piechey w Belforcie.

Paryż 26 czerwca.

Na wczorajszej radzie ministrów uchwalono ostatecznie tekst deklaracyi, którą nowy gabinet złoży na dzisiejszym posiedzeniu izby posłów. Deklaracya ta stwierdza, że nowy gabinet zdecydowany jest przeprowadzić porządek dzienny, uchwalony na posiedzeniu izby posłów w dniu 12 bm.

Generalny prokurator Bertrand i prokurator Fenilleoy zostali usunięci z dotychczasowych stanowisk i przeniesieni na inne posady.

Generał Hartschmidt przeniesiony do Rheims, pułkownik Saxe do Poitiers.

Paryż 26 czerwca.

Sprawozdanie p. Duchesne z roli, jaką odegrał generał Pellieux w sprawie Esterhazego jest już gotowe. Jak słychać wypadło ono w duchu korzystnym dla Pellieux'go.

Minister wojny Gallifet oświadczył, że wecale z żadnym z dziennikarzy nie rozmawiał i że ogłoszone przez „Journal” oświadczenia nie odpowiadają ani zamiarom jego, ani zamiarom rządu.

Paryż 26 czerwca.

Dzienniki stwierdzają, że wynik dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych jest wapliwy.

Pisma umiarkowane sądzą, że sytuacya gabinetu z powodu wczorajszych zarządzeń znacznie się pogorszyła.

Londyn 26 czerwca.

Do Capstadu wysłano parowiec „Tantalos” ze stu bezczkami nabojoj karabinowych i pięciuset żołnierzami na pokładzie.

Haga 24 czerwca.

W kwestyi sądów rozjemczych delegacyi mają obecnie większą nadzieję osiągnięcia pozytywnego rezultatu, podobno bowiem Niemcy poruczyli dziwnie swoje dotychczasowe w tej sprawie zapatrywania.

### Dział ekonomiczny.

Chmiel z Żatca w Czechach, gdzie jest największą w Austrii produkcya i to podobno najlepszego chmielu, donoszą, że srogie naważenie zniszczyły tam w ostatnich dniach prawie zupełnie plantacye chmielu.

Kartel spirytusowy. Posel Włodzimierz Gienowoz, zwołał na 1 lipca do Lwowa zebranie producentów spirytusu celem utworzenia kartelu na wzór czeski.

Ruch pociążów na kolei Nowy-Lupków Cisna wstrzymano całkowicie na przeciąg co najmniej dni czterech, a to z powodu ulewnej deszczu, który spadł 24 bm.

Kopalinie boryslawskie. Bardzo do brze zawsze poinformowana o sprawach gieldowych i bankowych N. fr. Presse zaprzeczyła pogłosce, jakoby akcyjna spółka „Boryslaw” powstała pod patronatem „Laenderbanku” układała się z likwidowanym obecnie lwowskim bankiem kredytowym o kupno kopalń boryslawskich, jego własnością będących. „Boryslaw” nie ma wecale takiego zamiaru.

Wiedeń 24 czerwca. Grupa Rotszyldowska wydała komunikat, w którym ogłasza, że przystąpiła do niej berlińska firma bankierska Mendelsohna i Spółki.

Wiedeń 26 czerwca. Stan Banku austro-węgierskiego w dniu 23 bm. banknotów w obiegę 441,866.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 2,864.000), rezerwa kruszcowa 515,259.000 (więcej o 1,047.000) portfel wekslowy 144,267.000 (więcej o 5,179.000), lombard papierów 21,661.000 (więcej o 178.000). — banknoty wolne od podatków 85,359.000 (mniej o 908.000).

### Wiadomości gieldowe.

Lwów, dnia 26 Czerwca 1899. Akcyje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. 210-50 do 212-50. Kolei Lwow.-Czern.-Jaszk. po 100 zł. w. a. 236- do 239- . Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 385- do 395- . Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. — do — . Akcyje garbarni Kreszowskiej po 100 zł. 305- do 212- .

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 96-50 do 97-20. 5% s 10% prem. 110-20 do 110-90. 4 1/2% los. w 50 latach 100- do 100-70. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach 100-80 do 101-50. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 98- do 98-70. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (I emisyja) 97-50 do 98-20. 4% los. w 41 lat. 97-50 do 98-20, 4% los. w 56 latach 95-80 do 96-50.

Obliży za 100 zł. Galic. fundusza propinacynowego 4% 98- do 98-70. Bukow. funduszu propinacynowego 5% 102-25 do — . Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 101-80 do 102-50. Pożyczka krajowa 6% w. a. 104- do — . 4 1/2% 100-50 do 101-20. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 97-50 do 98-20 za 100 nom.

Loży: Loży miasta Krakowa 28-75 do 28- . Loży miasta Stanisławowa 55- do — . Monety: Dukat cesarski 5-64 do 5-74. Napoleondor 9-62 do 9-62. Polimperyż — do — . Rubel rosyjski srebrny 1-22 do 1-27 . Rubel rosyjski papierowy 1-27-20 do 1-28-20. 100 marek niemieckich 58-70 do 59-15.

Berlin dnia 25 czerwca. Zamknięcie gieldy: Banknoty austriackie 169-75. Spirytus 41-50 marek. Austriackie kredyty — , Disc. Commandit — .

Paryż dnia 25 czerwca. Zamknięcie gieldy: Trzyprocentowa renta 101- . Mąka 43- .

Frankfurt dnia 25 czerwca. Gielda wieczorna: Austr. kredyty 223-30, kolej państwowa 146-30, alpiny — , Disconto 196-40 Laura 275- .

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące:

	17 czerwca	24 czerwca
Renta papierowa	100.25	100.15
Austriacka renta koronowa	100.10	100.15
Renta srebrna	100.15	100.05
Renta złota	119.50	119.45
4 proc. węg. renta złota	119.61	119.45
Węg. renta koronowa	96.45	96.15
Anglobanki	182-	181.75
Zakład kredyt.	356-	357.50
Węg. Bank kred.	386-	383-
Bank wizańsk.	273-	272.50
Austr. węg. Bank	920-	914-
Unionbanki	316.50	313-
Austr. zakład kred. ziemsk.	478-	468-
Länderbanki	237.50	236-
Alpiny	234.05	232.50
Nordbanki	336.00	334.00
Austr. koleji północno-zachod.	248-	247-
Kolei doliny Łaby	262.70	259.50
Kolei państw.	364.75	342.25
Kolei połud.	69-	67.50
Tramwaji wiedeński	480-	474.50
Marki papierowe	58.92 1/2	58.92 1/2

Wiedeń dnia 26 czerwca. (Telegram Gaz. Nar.) Zamknięcie gieldy o godzinie 3 minuty 30 po południu Akcyje zakł. kred. 363- , węgierskie zakł. kred. 384-50, Anglobanku 152- , Unionbanku 314-50, Banku dla krajów koronnych 237-50, Bankverein 274-20, Bodencredit 467- , Gal. Banku hipot. 391- , koleji państwowych 345-50, kol. południowej 67-40, tramwaji 473- , kolei Elbthal 263- , koleji północnej — , koleji czerniowieckiej — , alpiny 234-75, Rima Muranya 303- , pragackiego tow. del 1266- , fabryki broni 203- , trefnie tytonie 138- , oblig. węg. indemniz. 95- , renta miejsowa 100-30, austr. renta koronowa 100-35, węg. renta koronowa 96-15, 56 l. listy tow. kred. ziem. 95-90, 4-procent. listy banku krajow. 98- , 4 1/2-procent. listy banku krajow. 100-50, 4-procent. listy banku hipoteczn. 96-75, 4 1/2-procent. listy banku hipoteczn. 100-25, 5-procentowe listy zast. bank hipoteczn. 110-30, 4-procent. gal. oblig. propinac. 96-70, 4-procent gal. pożycz. z r. 1893 96-50, 4-procent. pożycz. m. Lwowa 94-10, losy tureckie 63-40, marki 58-92, ruble 127-25.

### Z rynków towarowych.

Lwów dnia 26 czerwca. (Przedruk z urzędowej „Gazety Lwowskiej”). Pieniacia gotowa 580, do 9-00, pieniacia gotowa nowa 0-00 do 0-00, żyto gotowe 6-30 do 6-50, żyto gotowe na termin — do — , owies obrozny gotowy 5-50 do 6-25, owies nowy lub na termin — do — , jęczmień pastewny 0- do 0- , jęczmień browarn. 5-75 do 6-25, groch do gotowania 0- do 0- , wyka 0- do 0- , nasienie liliane — do — , nasienie konopne — do — , bob — do — , bobik 4-30 do 4-50, hreczka 7- do 7-25, koniacya czarna galicyjska — do — , biała — do — , tymotka — do — , szwedzka — do — , kukurudza stara 5- do 5-25, nowa — do — , chmiel stary — do — , nowy za 56 kilo — do — , rzepak 9-75 do 10-50, groch pastewny 5- do 5-50.

Spirytus paritas Tarnopolu gotowy 16-25 do 16-50, na termin 13-25 do 13-75, warrant — do — .

Wiedeń dnia 26 czerwca. Notowano wczoraj przesłanie na wiosnę 0- do 0- , przesłanie na maj-czerwiec 9-95 do 9-98, na jesień 9-42 do 9-45, żyto na wiosnę 0- do 0- , na maj-czerwiec 7-70 do 7-95 na jesień 7-58 do 7-60, kukurudza na maj-czerwiec 4-88 do 4-89, na lipiec-sierpień 4-86 do 4-87, na wrzesień-październik 5-06 do 5-07, owies na wiosnę 0- do 0- , owies na maj-czerwiec 5-98 do 6-00 na jesień 6-03 do 6-04, rzepak na sierpień-wrzesień 13-00 do 13-10, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32- do 33- . Tendencya: mierznie lepsza. Pogoda: piękna.

Budapeszt dnia 26 czerwca. Notowano przesłanie na maj — do — , na październik 9-36 do 9-38, żyto na maj 0- do 0- , na październik 7-36 do 7-37, kukurudza na czerwiec — do — , na lipiec 4-57 do 4-59, na październ. 0- do 0- , kukurudza na maj 1900 r. 4-87 do 4-89, owies na maj — do — , na październik 5-70 do 5-72, rzepak na sierpień 12-75 do 12-95.

Oferty na przesłanie: mierzne. Chęć kupna: słaba. Tendencya: słaba. Pogoda: pochmurno.

Wiedeń dnia 26 czerwca. Na dzisiejszy targ dowieziono 5610 sztuk wołów tucznych i opasowych, w tem — sztuk z Galicyi i Bukowiny. Płacono za galicyjskie 30- do 32- , 33- do 34- , 35- do 36- zlr. Teodor Romaszkan, dom komisowy był w Wiedniu.

Ważniejsze zmiany kursów w ostatnim tygodniu były następujące:

	najniższe	najwyższe
pieniacya na wiosnę	—	—
pieniacya na maj-czerwiec	9-80	10-23
pieniacya na jesień</		

JAN-LA-MICHE
przez S. Bobée.
CZĘŚĆ PIERWSZA.
(Otąg dalszy).
— Opowiadałeś: hrabia de Champreux?
— Tak... Otóż, poklepał mnie po ramieniu, mówiąc: Ah! to ty „stary dyable!...“ To pochlebne, prawda?
— Nie przeczę... lecz pomimo to nie śmiał byś udać się do niego.
— Ja... ależ... czemu nie?
— Bo byś się bał, żeby cię nie odprawił z kwitkiem.

— Nie wiadomo. Pan de Champreux lubił mnie bardzo jak był moim kapitanem. Powtarzał często, że byłby bardzo zadowolony gdyby mógł mi być użytecznym.
— Nie przeszkadza, żeś nigdy nie śmiał go odwiedzić, bo z twoją zawadyką miną, jesteś w duszy bardziej nieśmiały niż paniąka.
— Ja... ja kpię sobie z całego świata!
— Tak mówisz, lecz pułkownik, hrabia, to ci imponuje.
— Nigdy w życiu. Pułkownik jest żołnierzem tak samo jak ja; co zaś do tytułów rodowych... poważam je, ale nie sobie z nich nie robię od czasu wielkiej rewolucji!
— Więc idź i proś, żeby był ojcem chrzestnym malego, ten twój pan Champreux!
— Naprawdę?
— Naprawdę.

— Otóż, niech mnie dyabli wezmą, jeżeli nie pójdę do niego jutro rano... na ulicę Poissonnière, gdzie mieszka?
— A co mi powiesz?
— Powiem: Dzień dobry, mój pułkowniku, czy byłbyś tak dobry i trzymał do chrztu malca, bardzo dobrze zbudowanego na żołnierza, a którego znalazłem w moim koszyku zamiast śniadania. Jeżeli pani pułkownikowa zechce zrobić ten zaszczyt, że będzie matką chrzestną, spełnią się wszystkie życzenia mojej małżonki i moje.
— I myślisz, że nie odmówię?
— Coś mi mówi, że przystanie... i że to przyniesie szczęście Jankowi la Miche.
— No więc spróbuj, do stu piorunów!
Cały dzień i część nocy, małżonkowie Troussard o tem tylko mówili.
Nazajutrz była niedziela; blacharz mógł tym razem odpoczywać bez wyrzutów sumienia.

Wyszedł około dziesiątej rano, naprzód już onieśmielony, lecz z mocnym postanowieniem stanowiącym czoła wszelkim odprawom swojego eks-kapitana.
Obiecał Rozalii powrócić na śniadanie... na dwunastą w południe najpóźniej.
O pierwszej jeszcze go nie było.
Rozalia zdecydowała się zjeść śniadanie sama, lecz ledwie żyła z niecierpliwości i niepokojem.
— Udało mi się — mówiła do siebie — pułkownik przyszedł, i z wielkiej radości, spotkał kolegów i uczęstował ich... powróci do mnie podchmielony... Do licha! kiedy się jest od tak niedawna ojcem rodziny, powinno się jednak mieć więcej poczucia obowiązku i lepiej się powziąć!
Wybiła piąta; Rozalia po opatrzeniu swego malca z taką zrzęczością, jak gdyby nigdy nic innego nie robiła, zabierała się powierzyć

go opiece sąsiadki, a sama udała się na poszukiwanie męża do pobliskich handłów win, kiedy zastanęto do drzwi gwałtownie; otworzyła i znalazła się wobec Klauzusa, blędogo jak widmo, jak gdyby skamieniałego ze zgrozy.
— Wielki Boże! co tobie mój stary? — zapytała przerażona.
Blacharz nie odpowiedział.
— Widzę ja, co to jest, mój biedaku — ciągnęła Rozalia, zdjęta nagłem politowaniem — dokazywałeś, wypiliś za dużo z kolegami, nie dobrze ci... No, nie martw się, co tam... każdemu może się to przytrafić, położysz się do łóżka, zrobisz ci herbaty...
Kladyusz Troussard wzruszył ramionami.
(O. d. n.)

Nakładem Księgarni Katolickiej
Dr. WŁAD. MIKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30
wyszło świeżo drugie wydanie książki do nabożeństwa pod tytułem:
Małe nabożeństwo mszalne
złożone przez H. D. (str. 67 i 68)
Jeżeli bardzo praktyczna książka do pacierza, w rodzaju francuskiej Paroissien Romani, zawierająca obok najpiękniejszych modlitw Maże na wszystkie niedziele święta w roku.
Cena egz. bez opłaty 2 korony, w opłacie w złoto angielskie, brzozi narumkowe 2 k 50 gr. — Toż z brzozi pąsowemi 3 k. W opłacie w złoto miękki, rogi okrągła, brzozi złota, oprawa elegancka 5 k. Toż samo w przeszłocennej elekcyjnej oprawie belgijskiej, w miękka skórce cielęca (różne kolory) zasiana złoconemi listkami francuskimi, brzozi złocista, a pod niemi pasowe 17 koron i 50 h. Taka sama oprawa w Maroquin du Levant 19 koron i 50 h. Na portu należy doliczyć 40 groszy.

Lodownie pokojowe
drezdeńskie znakomitej
konstrukcji od zhr. 24 —
podwójne od zhr. 35 —
Maszynki oryginalne amerykańskie do robienia lodów na litr 1. 2, 3, 4 po
zhr. 5 50, 6 50, 7 50 i 9 50. Żelazka do
andrutów lanc zhr. 4 25, kute gładkie zhr.
5 — Klatki w wielkim wyborze na wszelkie
ceny — poleca
ANTONI HALSKI
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.

TAPETY
we wielkim wyborze od 15 ct.
za rulon.
Sztukaterie sufitowe.
STORY
na walkach samoczynnych i na
ściągę 1 □ mtr. zhr. 1 —
ŻALUZJE
dezorkunkowe najlepsze 1 □ mtr.
zhr. 2 20
Deptaki kokosowe.
DRUTY
mosiężne i niklowane na schody
poleca po niskich cenach
Magazyn dla urzędów pokojowych
A. KRZYSZTOFOWICZA
Lwów, plac Halicki 2

CYRK HENRY.
Wtorek dnia 27 czerwca o godz. 8 wieczór
WIECZÓR NOWOSCI.
Pierwszy gościnny występ sławnych na świecie trzech sióstr
Wallenda, cyrku Royal w Brukseli.
Najwspanialsze artystki wolne świata, produkujące się w wodzie i wytrzymałe w takowej ogromnie długo a mianowicie
w basenie szklanym, 5 metrów wielkim, napełnionym wodą.
Oprócz tego występ całego personelu artystycznego w najlepszych i najnowszych produkcjach.
Środa 28 czerwca przedstawienie.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1899.
Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara
środkowo-europejskiego.
Pociąg godzina Pociąg przychodzi do Lwowa:
osobowy 6:10 z Czerniowiec (Iekan, Jass) Stanisławowa
6:50 z Bruchowice tylko od 7 maja do 10 września
7:10 z Zimnej wody
7:40 z Janowa
7:55 z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
7:44 z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
8:05 z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
8:15 z Sokala i Rawy ruskiej
9:00 z Krakowa, Wiednia, Warszawy, Orłowa, Wieliczki
11:15 z Jarosławia i Lubaczowa
11:55 z Iekan, Czerniowiec i Stanisławowa
1:01 z Janowa
pospieszn. 1:30 z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Sanoka
osobowy 1:40 z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, z Ławocznego tylko
1 lipca do 15 września
pospieszn. 1:50 z Iekan, Bukaresztu, Jass, Husiatyna
2:20 z Podwoleczak (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Husiatyna,
dworzec Podzamcze
2:35 z Podwoleczak itd. jak wyżej na dworzec główny
osobowy 5:15 z Podwoleczak (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Kozowy, Brodów
na dworzec Podzamcze
5:40 z Podwoleczak itd. jak wyżej na dworzec główny
5:55 z Sokala, Bełża i Lubaczowa
6:10 z Krakowa (Wiednia) Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa
6:20 z Iekan, Sużawy, Radowice, Kozowy, Podwysokiego, Halicza
7:55 z Janowa od 1 do 31 maja i od 16 do 30 września codziennie
8:15 z Bruchowice od 7 maja do 15 września tylko w niedziele i święta
11 września codziennie
8:34 z Bruchowice od 1 lipca do 15 września codziennie
8:45 z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu
osobowy 9:21 z Janowa tylko od 1 czerwca do 15 września
9:55 z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) Jassa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu
10:10 z Iekan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Sużawy, Kozowy, Podwójne
z Podwoleczak (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyńca na dworzec Podzamcze
10:25 z Podwoleczak itd. jak wyżej na dworzec główny
10:30 z Ławocznego (Pesztu) Chyrowa
12:10 z Skolego, Stryja, Kałusza, Borysławia
12:30 z Czerniowiec, Konstantynopola, Constanca, Bukaresztu
osobowy 2:16 z Krakowa (Berlina, Wiednia) Orłowa, Chabówki, Jarosławia
3:05 z Podwoleczak, Grzymałowa, Kozowy, Tarnopola na Podzamcze
3:30 z Podwoleczak itd. jak wyżej na dworzec główny
6:00 z Krakowa, Wiednia, Sambora, Sanoka
Pociąg odchodzi ze Lwowa:
osobowy 6:20 do Ławocznego (Munkacza, Pesztu) Borysławia
6:15 do Podwoleczak (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy
głównego
6:30 do Iekan (Gałacz, Jass, Bukaresztu) Podwójne, Kozowy,
Kroszowiec, Husiatyna, Radowice, Kimpolunga, Sużawy
6:30 do Podwoleczak (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca
Podzamcze
pospieszn. 8:30 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez
Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
osobowy 8:45 do Krakowa (Wiednia, Warszawy) Chyrowa, Stróża przez Tarnów
9:10 do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od
1 lipca do 15 września
9:25 do Janowa
9:35 do Podwoleczak, Brodów, Kopyczyńca, Husiatyna Kozowy,
Grzymałowa z dworca głównego
9:45 do Iekan, Sopowa, Berhomety, Radowice, Sużawy
9:53 do Podwoleczak, Brodów, Kopyczyńca, Husiatyna, Kozowy,
Grzymałowa z dworca Podzamcze
10:10 do Bełża, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
12:50 do Janowa od 1 lipca do 15 września tylko w niedziele i święta
pospieszn. 1:55 do Podwoleczak (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca głównego
2:08 do Podwoleczak itd. j. w. z dworca Podzamcze
osobowy 2:15 do Bruchowice od 7 maja do 10 września w niedziele i święta
2:45 do Iekan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Kroszowiec,
Serethu (Jass, Bukaresztu)
2:55 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez
Jarosław, Jassa przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów
lub Tarnów
osobowy 3:05 do Stryja, Skolego tylko od 1 maja do 30 września
3:15 do Janowa od 1 maja do 30 września
3:20 do Zimnej wody tylko od 7 maja do 10 września
3:26 do Bruchowice tylko od 7 maja do 10 września
5:25 do Jarosławia
6:26 do Iekan, Radowice, Kimpolunga, Sużawy
6:40 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Miedź
Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do
15 września
6:50 do Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dniu powst.
7:00 do Ławocznego (Munkacza, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
7:10 do Sokala i Rawy ruskiej
7:20 do Tarnopola z dworca głównego
7:42 do Tarnopola z dworca Podzamcze
7:47 do Janowa od 1 października do 30 kwietnia
8:35 do Janowa od 1 do 31 maja i od 16 do 30 września codziennie
9:11 do Janowa od 1 czerwca do 15 września w niedziele i święta
10:40 do Iekan (Jass, Gałacz) Husiatyna, Kałusza, Szepczowiec-Hu.,
Nowosielicy, Berhomety, Seretu, Radowice, Sużawy
do Krakowa (Wiednia, Warszawy) Chyrowa, Sambora, Sanoka,
Kyanowca, Iwołcza przez Przemyśl, Jassa, Chabówkę,
Orłowa przez Rzeszów, Orłowa p. Tarnów, Rozwadowa
do Podwoleczak, Brodów, Kopyczyńca, Husiatyna, Grzymałowa
z dworca głównego
pospieszn. 11:32 do Podwoleczak itd. j. w. z dworca Podzamcze
12:50 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)
osobowy 2:36 do Iekan (Bukaresztu, Constanca)
4:10 do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora,
Miedź Laborcz (Pesztu) Sanoka, Rymonowa, Iwołcza Krosna
do Bruchowice od 7 maja do 10 września
UWAGA. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godziną w czasie środkowo-europejskim = 12 godz. 36 min.
czasu lwowskiego.
Nocne gościnny od 6:00 wieczór do 5:59 rano odprawiane są cierniem rambami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Krasińskich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rankłady jazdy w formacie kieszonkowym.
Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w Gazecie Narodowej, lub w ogóle korzystając z rzadko ogłoszonego, raczyli powoływać się na Gazetę Narodową, jako na źródło, gdyż informacja swoje znaczenie. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń Gazety Narodowej.

DROBNE OGŁOSZENIA
L ODWNIŁNIE pokojowe znakomite po zhr. 24 — 35 — 45 —. Maszynki amerykańskie do robienia lodów (zorbka z boku) pojemności 1, 2, 3, 4 litry, po zhr. 5 50, 6 50, 7 50 i 9 50 — poleca Piotr Chyrowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Mezycyżni
Światowe sławne są moje prawnie ochronione jedyne wnalazki przeciw osłabieniom męskim. Prospekt za przystaniem 30 ct. markami. J. Augenfild, c. a. właściciel przywileju, Wieden, IX. Türkenstrasse 4.

Koty Angora.
Tylko dla wybrednych miłośników. Sprzedaje pary białe z czerwonym 3-miesięczne. Wytesowane, czyste raay, pierwszorzędnej piękności. Cena za parę 50 zhr. pojedynczo nie będą sprzedawane. Fotografie są do oglądania w administracji piama, albo do osiągnięcia wprost po 1 zhr. Dalej 4-tygodniowe: młode perskie Angora koty, sztuka 15 zhr. Fotografie starszych jakości młodych kotąt są do oglądania w naszej Administracji. Madame Andrea Monachlmn, Sendlingerthorplatz 11/11.

Obwieszczenie.
Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo budowy skrzydła do gmachu c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie. Ogólna suma kosztorysowa wynosi 41.000 zhr. w. a. Oferty wnosić należy do biura c. k. ministerjalnego rady budownictwa Franciszka Skowrona, we Lwowie przy ulicy Batorego l. 5, najdalej do 15 lipca 1899 godzina 10 przed południem. Plany i kosztorysy zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż rady budownictwa w zwykłych godzinach urzędowych.
Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego
Lwów, dnia 19 czerwca 1899.

ZAKOPANE W TATRACH
1000 mtr. nad poziom morza.
ZAKŁAD WODOLECZNICZY
Dr. CHRAMCA.
Od 4 zhr. dziennie pokój urządzony z pościelą, całem utrzymaniem, leczeniem i kąpielami.
Łazienki urządzone wzorowo, kąpiele zwykłe, słone, borowinowe, elektryczne, wszelkie natryski i parnie, mięsienie i gimnastyka. Pierwszej jakości przyrządy elektryczne.
Poczta i telegraf w miejscu. Telefony. Na stacyi kolei Chabówka czekają powozy i wozy.
Na żądanie zarząd zakładu wysła prospekty.

MORSKIE KO
k-piele stawowe
od sw. Jana otwarte tylko dla chrześcijan. Dla Pań od 1 do 1. J. Iwanicki

WINO
własnego
chowu
Jagodne, dobrze wystate, dostarcza od 56 litrów wwyż, biały litr po 24 ct., czerwone po 26 ct. Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek Gollsch przy Gonobitz, Stryja.

Dom polski w Copotach
3814
(Zopott Südstr. 71 a, b, o. 72)
poleca na sezon kąpielowy mieszkania większe i mniejsze oraz pojedyncze pokoje. Cena pokoju wraz z całodziennem utrzymaniem począwszy od mk. 5-ciu za dobę.
Całodzienne utrzymanie bez mieszkania mk 3 50. Obiady w abonamencie po mk. 1 50.
Mieszkanie berwarunkowo suche. Położenie nader piękne: tuż nad morzem przy parku, bliźniutko kurhanu i kąpeli.
W czerwcu i od 15 września ceny mieszkań niższe.

Nowość!
PERFUMY
!! z białych fiołków !!
wynałazku
Jana Ichnatowicza
we Lwowie.
Flakonik 1 zhr.
Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika 3. ul. Halicka 11; w Krakowie Suksjanowa 20; w Czerniowcach Rynek 2; w Przemyślu ul. Franciszkańska 24.
Nowość!

Nowość!
PRACOWNIA POZŁOTNICZA
WALENTEGO JAKÓBIAKA
Lwów, ulica Sykstuska l. 20 (róg ul. Kościuski)
przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje tak w robotach kościelnych jak i salonowych a mianowicie: złoczenie ołtarzy, ikonostasów, cyborjów, ołtarzyków procesyjnych i odnawianie tychże itp. W zakresie robot salonowych przyjmuje zamówienia: na ramy w różnych stylach i fantazyjne, konsolle, kasetki, kolumny, stalugi, stoliki, taboretki i t. d.
WYROBY GIPSOWE I TERAKOTOWE
imituj: na kolor brzozy, kolor, pianki, porcelany i marmuru. Odnawia i naprawia uszkodzone starożytnie porcelany i rozmaite kruszce do niepoznania.
FAUSTYNA JAKÓBIAK
przyjmuje i wykonuje wszelkie zamówienia na białe kościelne, jako to: ołtarzy, kapy, obrazki, sztandary jakości wrobly salonowe. Podejmuje się też reperacje starych haftów, mskat, i starożytnych materyj

KRYNICA
Udajemy się do Krynicy P. T. tarystom i gościom kąpielowym poleca się znana z wygody i dobrej kuchni Wille Trzech Róż, obok parku, łaźnie i źródła położona.
Ceny umiarkowane, powozy na miejscu.
3766 Zarząd.
Do smażenia
wielkie hiszpańskie wismie
w 5-klitowych koszykach, dokładnie opakowane, rozsyła franco po 2 zhr. za koszyczek A. Hoffmann, Nyrreghyza Węgry.

1899 Na sezon wiosenny i letni 1899
Prawdziwe berneńskie materye
szafka mtr. 3.10 na całe ubranie zhr. 2 95, 3 70, 4 80 z dobrej
nie męskie (surdut, spodnie i zhr. 6 — i 6 90 z lepszej
k mizelka) kosztuje tylko zhr. 7 75 z doskonałej
zhr. 8 65 ze znakomitej
zhr. 10 — z najlepszej
Sztuka na czarne salenowe ubranie zhr. 10 —, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, najlepsze kamgarny itd., wysyła po cenach fabrycznych znana z największej rzetelności Fabryka i Skład sukna 3423
SIEGEL-IMHOF w BERNIE.
Próbki gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancją.
Znaczący zysk dla prywatnych kupców wprost w wspomnianej firmie.

KAPIELE SALZBRUNN na Ślązku
407 n. n. p. m. Stacja kolejowa na linii Wrocław-Halbstadt. Sezon od 1. maja do początku października. Są one przez swe sławne, alkaliczne źródło Oberbrunnen, rozległe położenie w uroczej górskiej okolicy, w górskim klimacie, zakład mleczny i żelazny (mleko sterylizowane, mleko osie, kefir, mleko kozie i owcze). Rozbierz mleka uskutecznią się przez własne laboratorium i przez wrocławski higieniczny instytut (profesor Flügge). Gabinet pneumatyczny itd. znakomite przy chorobach gardła i krtańi, przewodów oddechowych i płucnych, przy katarach kłesek i żołądka, przy chorobach wątroby, nerek i pęcherza, reumatyzmie i diabetes. L. karze kąpielowi: radea sanitarna Dr. Nitsche, lekarza sztabowy Dr. Pohl, Dr. Determeyer, Dr. Montag, Dr. Ritter.
Wysyłka wody Oberbrunn przez pp. Furbach & Striebol w „Bad Salzbrunn“.
Każącemu pszczyńska dyrekcya kąpielowa w „Bad Salzbrunn.“

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym, ni licząc żadnej prowizji.
2

KAPIELE SALZBRUNN na Ślązku
407 n. n. p. m. Stacja kolejowa na linii Wrocław-Halbstadt. Sezon od 1. maja do początku października. Są one przez swe sławne, alkaliczne źródło Oberbrunnen, rozległe położenie w uroczej górskiej okolicy, w górskim klimacie, zakład mleczny i żelazny (mleko sterylizowane, mleko osie, kefir, mleko kozie i owcze). Rozbierz mleka uskutecznią się przez własne laboratorium i przez wrocławski higieniczny instytut (profesor Flügge). Gabinet pneumatyczny itd. znakomite przy chorobach gardła i krtańi, przewodów oddechowych i płucnych, przy katarach kłesek i żołądka, przy chorobach wątroby, nerek i pęcherza, reumatyzmie i diabetes. L. karze kąpielowi: radea sanitarna Dr. Nitsche, lekarza sztabowy Dr. Pohl, Dr. Determeyer, Dr. Montag, Dr. Ritter.
Wysyłka wody Oberbrunn przez pp. Furbach & Striebol w „Bad Salzbrunn“.
Każącemu pszczyńska dyrekcya kąpielowa w „Bad Salzbrunn.“

Na sezon letni!
Do odświeżania i konserwowania
letnich bucików
Kremy, lakiery, mydelka, apretury i waseline — polecają
J. Friedrich & A. Beacco
Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Piotr Kostecki

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Piotr Kostecki